



Na pytanie: "Co wiesz o Kościele?" – najczęściej padają informacje dotyczące życia duchownych. Na przykład, wielu parafian interesuje prywatne życie proboszcza lub inna strona jego życia. Nie pamiętamy jednak o tym, że Kościół to nie tylko ksiądz proboszcz czy wikariusz, ale przede wszystkim - każdy z nas. Wszyscy razem jesteśmy Kościołem pielgrzymującym. Papież Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem przypomina o Kościele, który święty Paweł opisuje jako "żywy organizm, w którym wszyscy nawzajem na siebie oddziałują, w którym są przez Chrystusa zjednoczeni". Myślę, że takie zjednoczenie, o którym mówi apostoł narodów, a wspomina Papież, jest dla nas, wierzących, możliwością dokonania wyborów dających szczęście. Przecież za każdym razem stajemy przed dokonaniem wyboru i zawsze pragniemy, aby ta nasza decyzja była jak najlepsza. Tym Szczęściem jest sam Chrystus, obecny w Kościele pielgrzymującym. † Być chrześcijaninem - znaczy poczuć smak Kościoła i kierować się jego głosem. Kościół pozwala nam znaleźć swoje miejsce w życiu, nie marnując czasu na poszukiwaniach najlepszego. To jak na wielkich parkingach: zamiast tego, by zaparkować samochód w pierwszym lepszym miejscu, kierowca jeździ w kółko i szuka najlepszego na całym parkingu, tracąc na to czas. Każdy z nas może i powinien odnaleźć swoje miejsce we wspólnocie ludzi wierzących. Dzisiaj dużo się mówi o odpowiedzialności za Kościół, wspólnej trosce o niego każdego z nas, angażowaniu się w życie parafii. To wszystko spotka nas dopiero wtedy, kiedy znajdziemy w Kościele swoje miejsce, kiedy będziemy w nim jak w domu. Uważam, że wiara, która została przekazana nam przez starsze pokolenie, powinna zaowocować naszym bardziej dojrzałym spojrzeniem na Kościół. Owe spojrzenie powinno być skierowane na Chrystusa, który pozwala nam na odnalezienie siebie we wspólnocie wiernych. To jest duchowy program rozwoju młodego pokolenia na Białorusi.

Pamiętam kazanie pewnego księdza, który zapytał zebranych, kto z nich w tym tygodniu myślał o Kościele. Podniesionych rąk było niedużo. Kiedy zaś zapytał o papierosach czy alkoholu, rąk było znacznie więcej. Kontynuując kazanie, ksiądz zaznaczył, że alkoholik wszystko robi, aby znaleźć alkohol, palacz zawsze znajdzie papierosy; zaś człowiek wierzący, mało myśląc o Kościele, może ten Kościół w swoim życiu utracić. Żeby człowieka ciągnęło do świątyni, żeby miał on chęć dobrego życia, aby być uczniem Chrystusa - powinien on najpierw odczuć smak. Święci dają nam przykład wielkiej miłości do Kościoła: oni już na ziemi smakowali

Być chrześcianinem – znaczy poczuć smak Kościoła

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
18.02.2011 03:00

niebo. Czytamy o nich książki, pielgrzymujemy do świętych miejsc, podziwiamy ich życie, jednak powinniśmy także pamiętać o ich naśladowaniu. Przecież w naszych czasach również nie brakuje ludzi, którzy z pasją mówią o Kościele.

Osobie duchownej łatwo jest pisać o Kościele językiem specjalistycznym. Jednak cała sztuka polega na tym, by ująć sedno sprawy w ten sposób, aby zrozumiał je każdy świecki wierny. Mam nadzieję, że tak właśnie czynię. Kochajcie Kościół, tęsknijcie za niebem.